Nr 191. **Dnia 5 Września.** **Piątek.** **Dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.**

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Wawrzyńca i Justyniana B.
Sobota: Ś. Zacharjasza Pr.
Niedziela: ŚŚ. Reginy i *Joachima.*
Poniedziałek: *Narodzenie N. M. P.*

Wschód słońca o godzinie 5 **min.** 18 || **Długość dnia godzin** 13 **min.** 20
Zachód „ „ 6 38 || **Ubyło** „ „ 3 32

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Gorgoniusza M.
Środa: ŚŚ. Mikołaja z Tol. i Pulcherji.
Czwartek: ŚŚ. Prota M. i Teodory Pok.
Piątek: ŚŚ. Walerjana i Salezego MM.

— W dniu dzisiejszym w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, już od samego rana, t. j. od 5 godziny, wystawiony jest Najświętszy Sakrament, który otaczają pobożni, zasyłając korne modły do Pana Zastępów i do Najświętszej Marji Panny, na której cześć uroczyste to Nabożeństwo (zrana Msze święte, Wotywy, Summa w czasie której kazanie, i Nieszpory również z kazaniem) odprawiać się będzie jeszcze przez dziś, jutro i Niedzielę.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiać się będzie w kościele Opieki Sgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich; pojutrze zaś, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odbędzie się w tymże kościele uroczyste Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją.

— W Poniedziałek przypada doroczna Uroczystość Narodzenia Najświętszej Marji Panny, która w całym świecie katolickim obchodzi się Świętem uroczystem.

— „Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujące telegramy:

Baturin *) 19 sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przybyć do Baturina dziś, o godzinie $9^{1}/_{2}$ wieczorem.

Carskie Sioło, 20 sierpnia. Jej Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze i Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, dziś o godzinie 1-szej z południa, raczyli wyjechać z Carskiego Sioła do Liwadji.

Jego Cesarska Wysokość Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, 20 sierpnia raczył wyjechać z St. Petersburga do gubernji Mińskiej. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały takowego, 4 (16) lipca r. b. Najwyżej rozkazać raczył:

I. Upoważnić Ruskie Towarzystwo zakładów Mechanicznych i Górniczych do wypuszczenia nowych dwadzieścia pięć tysięcy akcji, po sto rubli, w ogóle za dwa miljony pięćkroć sto tysięcy rubli, na następujących warunkach:

1. Akcjom tym nadaje się pierwszeństwo przed akcjami pierwotnej emisji do pobierania z czystego dochodu Towarzystwa sześć procent od nominalnego kapitału tych akcji.

2. Czas i porządek wypuszczenia akcji (to jest za pomocą zapisów publicznych lub innym sposobem), forma akcji, wysokość i termina upłat na takowe pieniędzy, wyznaczają się za zatwierdzeniem Ministra Finansów.

3. Akcje Towarzystwa wypuszczają się na okaziciela, ustępowanie tych akcji przez jedną osobę drugiej dopełnia się bez żadnych formalności i za właściciela akcji po jej złożeniu zawsze uważa się osoba, która posiada je w swoich rękach. O zagubieniu akcji na okaziciela Dyrekcja nie przyjmuje żadnych oznajmień. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 230 wydanym, zamieszczono*: Z uwagi, że dla udzielania natychmiastowej pomocy lekarskiej chorym na cholerę, prawie we wszystkich cyrkułach Policyjnych miasta, kosztem dobroczynnych osób, urządzono sale choleryczne, Warszawska Rada Miejska Opieki ogólnej, na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia r. b. uchwaliła: Szpitale Ś-go Rocha i Ś-go Jana Bożego oraz Instytut oftalmiczny, uwolnić od obowiązku utrzymywania na cel oznaczony, deżurnych doktorów i felczerów, pozostawiając jedynie takowych, w szpitalu Dz. Jezus.

O czem oznajmiając Policji, w następstwie rozkazów moich za NNr 210 i 213, polecam Kommisarzom cyrkułowym, za pośrednictwem naczelników uczastkowych zawiadomić o tem mieszkańców miasta.

— Dla udzielenia pomocy lekarskiej, w salach cholerycznych, w cyrkule 5/6 Powązkowskim, pod Nr 23 na ulicy Gęsiej, w miejsce lekarza Goldsobela i w cyrkule 7 Wolskim pod Nr 8 przy ulicy Skórzanej, lekarzy: Gutwajna i Kramsztyka, zaproszeni zostali, lekarze do pierwszej—Wolnert, a do ostatniej—Zimerman. (G. P.)

—g— Ile razy pisarz dramatyczny wstępuje w szranki powieściowe, zawsze przynosi ze sobą pewne nawyknienia i odrębne cechy, które już na pierwszy rzut oka odróżniają go od ogółu powieściopisarzy *z urzędu.*

Akcja powieściowa bywa u niego zwykle kunsztowniejsza, węzeł intrygi mocniej zaciśnięty, charaktery wyraźne i jasno nakreślone. W formie bywa najczęściej realistą, a wzajemny stosunek osób działających w powieści układa symetrycznie, zbyt symetrycznie nawet. To są jednak jego cechy dodatnie.

Z drugiej strony posiada on pewne niedostatki. A najprzód, wprowadzając do powieści rusztowanie dramatyczne, z kalejdoskopowego obrazu życia robi budynek o kształtach matematycznie równych, harmonijnych i konwencjonalnych, fałszując w ten sposób prawdę i artyzm powieściowy.

Prócz tego, u takiego powieściopisarza *z okoliczności*, część opisowa i cały liryzm, tak ważny, gdyż tworzący tło dla rozwijającej się akcji, albo zupełnie są zaniedbane albo widocznemi rażą usterkami. Największy zwykł on kłaść nacisk na djalogi, a proces psychologiczny jakkolwiek przeprowadza naturalnie i ze znajomością przedmiotu, jednak ujmuje go w formy realne, i myślom tylko przez czyny na zewnątrz objawiać się pozwala.

* * *

Wszystkie te przymioty i błędy posiada wydana niedawno w Poznaniu powieść zbyt wcześnie zmarłego autora „Epidemji“ p. t. *Trzy miesiące.*

Treści do niej dostarczyła sytuacja wyjątkowa a straszna.

Młody człowiek posiadający wszystkie klucze otwierające wrota ziemskiego raju, a mianowicie: majątek, zdrowie, dobre urodzenie, miłość matki i siostry, przyjaźń rówienników, wreszcie rozum i serce, zmuszony jest przez okropną fatalność porzucać to wszystko, otwierając sobie drogę do nicości wystrzałem z pistoletu.

W oznaczonym terminie, to jest w *trzy miesiące* po rozpoczęciu powieści, *musi* odebrać sobie życie.

Tego wymaga po nim honor.

Nieinaczej. Młody bowiem ów człowiek spoglądał dość czułym wzrokiem na pewną równie młodą kobietę, która obok tysiąca przymiotów miała jedną ale kardynalną wadę: męża zazdrosnego jak Otello. Otóż mąż ten, natrafiwszy na ślad miłosnego, choć w idealnych granicach trzymanego stosunku, wyzwał rywala na pojedynek amerykański, który jest po szatańsku wyrafinowaną formą zemsty. Polega on mianowicie na tem, że obaj przeciwnicy ciągną z zakrytego naczynia gałki, a który z nich wyciągnie gałkę czarną, obowiązany jest w terminie trzech-miesięcznym w łeb sobie palnąć...

Fatalność sprawiła, że tę śmiertelną gałkę wyciągnął młody człowiek, bohater powieści o której mówimy.

Od tej chwili prowadzi on dziennik swych wrażeń, zapisując w nim dzień po dniu wszystkie wstrząśnienia duszy, jakich doznawał od dnia wyroku aż do dnia jego spełnienia — *usque ad finem...*

Widzimy więc, że powieść Narzymskiego jest przeważnie psychologiczną, przypominającą w założeniu kreację Hugonowską: „Le dérnier jour d'un condamné.“ I tu i tam, człowiek patrzący prosto w oczy tajemniczemu widmu śmierci, spowiada się czytelnikowi ze wszystkich dreszczów wewnętrznych, odkrywa przed nim cały proces staczania się duszy po tej pochyłości, która kończy się—grobem...

Sytuacja okropna! Sam bogater tak ją na wstępie swego dziennika definiuje:

„Widziałem w Rzymie egzekucję nie zbrodniarza... Skazany, człowiek młody, szlachetny, spokojnie patrzał w lufy karabinów i nie zbladł, nie drgnął, oka nie zmrużył... A przecież był pewnym, że ginie... Nie dziwiłem mu się, bo w jego położeniu byłbym takim jak on... Dla czegóż więc dziś?... Wszak tu i tam śmierć... tylko śmierć... nic innego tylko śmierć... Jedyna różnica: *że on stał parę minut, a ja... trzy miesiące!*“

W istocie, niema tak odważnego człowieka, któryby nie zadrżał i śmiertelnym nie skostniał chłodem, patrząc przez trzy miesiące w lufę pistoletu wymierzonego prosto w serce...

Więc i Karol, młody ów człowiek, miewa chwile takich upadków pod brzemieniem krzyża, upadków, z których się czytelnikowi otwarcie spowiada...

W takim stanie duszy poznaje on kobietę, urzeczywistniającą wszystkie sny jego młodości. Do kobiety tej uczuwa gwałtowną miłość; spostrzega, że i ona chyli mu się w objęcia... i tu rozpoczyna się śmiertelna walka namiętności i egoizmu z honorem, z tym mściwym honorem, który przez całą powieść jak miecz Damoklesa wisi nad głową Karola.

Z walki tej wychodzi on zwycięzcą, i kiedy straszna godzina wybija, idzie o samej północy do lasu, i kawałkiem ołowiu przeszywa sobie serce...

Czytelnik w tem miejscu wykrzykuje mimowoli: „Bohater!“ Bezwątpienia, ale mówiąc utartym komunałem, bohater godny lepszej sprawy...

Na tem właściwie kończy się ta powieść czyli raczej ten szkic powieściowy. W epilogu, autor dogadzając nerwowym czytelniczkom, wskrzesza swego bohatera i żeni go z jego ideałem. Dla nas jednak cudowne to *finale* nie ma znaczenia.

* * *

Jak już powiedzieliśmy, powieść Narzymskiego jest przeważnie traktatem psychologicznym. Autor jednak, dla przyczyn, któreśmy na wstępie wyjaśnili, nie zrobił jej notatką wewnętrznych perypetji duszy, ale każde wstrząśnienie tej ostatniej usymbolizował w scenie lub w obrazie. W danym wypadku stało się to z pożytkiem powieści. Straciła może na tem ścisłość psychologiczna ale utwór zyskał na zajęciu.

Poszukawszy dobrze, znajdujemy w powieści Narzymskiego tendencję moralną i praktyczną. Pierwszą jest uwydatniona w dzienniku Karola silna i głęboka wiara w nieśmiertelność duszy, do której przychodzi on na drodze poważnych refleksji, usprawiedliwionych zresztą sytuacją. Druga polega na podniesieniu pospolitej a jednak mało znanej prawdy, że życie jest wielkim skarbem w rękach człowieka, umiejącego niem rozporządzać.

W kwestji honoru, stanowiącego oś dramatyczną powieści z autorem zgodzić się nie możemy. Zaznaczając jednak opozycję, spór formalny dla braku miejsca i czasu *ad tempora meliora* odkładamy.

Wiadomości miejscowe.

= Gorączkowy pośpiech przy rozpoczęciu, apatia i zobojętnienie w dalszym ciągu czynności, jest to cecha mniej więcej znamionująca wszystkie objawy działalności naszej w życiu publicznem czy prywatnem. Złe to, które od pewnego czasu coraz się więcej zakorzenia między nami, staje się epidemią ogólną przynoszącą szkodę interesom naszym prywatnym, większą jeszcze interesom ogólnym ekonomicznym.

Chcąc poprzeć faktami słowa nasze nie potrzebujemy odwoływać się dalej jak do wczorajszego zebrania Stowarzyszenia Spożywczego.

Przyszło ono wprawdzie do skutku, odbyło się nawet przy dość licznem zebraniu członków, zwołane jednakże było już po raz drugi gdyż pierwsze z przyczyny niedostatecznej liczby członków, nie mogło według ustawy, radzić o interesach stowarzyszenia.

Gdyby wypadek taki wydarzył się po raz pierwszy, gdybyśmy faktów podobnych nie spotykali i w naradach członków innych stowarzyszeń, poczytalibyśmy go za objaw przypadkowy, wynikły z jakichś nieprzewidzianych okoliczności. Jest wszakże na nieszczęście inaczej. To co się dzieje ze stowarzyszeniem spożywczem, którego sessje regularnie nie dochodzą do skutku, powtarza się i gdzieindziej zawsze wywołane jednemi i temi samemi przyczynami.

Cóż dziwnego, że przy takim stanie rzeczy większa część stowarzyszeń szwankuje, że działalność ich kulawieje, niedołężnieje, nie przynosząc najczęściej oczekiwanych korzyści.

Kierunek stowarzyszenia, który początkowo leży w ręku wszystkich członków, przechodzi następnie w ręce jednego lub kilku ludzi silniejszego charakteru i wytrwałości; szczęśliwie jeśli ich dobre chęci zdołają zaradzić złemu, a umiejętność i uzdolnienie wprowadzą na właściwe drogi interessa stowarzyszonych, zostawione przez ogół własnemu losowi

Niechże zaś przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności, interesa przybiorą mniej pomyślny obrót, ogół członków, zamiast szukać winy w sobie samym rad zepchnąć całą odpowiedzialność na tych ludzi, których staraniem było je podtrzymać, i których energja w istocie je utrzymała.

---

*) Miasteczko w powiecie Konotopskim, w gubernii Czernigowskiej.

Wczorajsza sesja stowarzyszenia „Merkury“ odbyła się pod przewodnictwem p. Józefa Sikorskiego, redaktora „Gazety Polskiej,“ obowiązki zaś sekretarza zebrania spełniał p. Ziemiński, właściciel apteki przy ulicy Marszałkowskiej.

Zarząd przedstawił od siebie dwa wnioski. W pierwszym projektował rozdział otrzymanego w kwocie rs. 2,011 kop. 57 zysku, w drugim ustanowienie etatu na drugie półrocze 1873 r.

Pierw zy z tych wniosków zmodyfikowany został przez zebr. ogól. w ten sposób, iż projektowana przez zarząd dywidenda za ubiegłe półrocze z 2% oznaczoną została na 1¾ drugi zaś wniosek przeszedł bez żadnych zmian.

W ogóle w obrotach funduszów stowarzyszenia zaszła ta zmiana, iż dochód ze sprzedaży w sklepach jego powiększył się; dochód zaś z interessu rabatowego jako też Bazaru uległ zmniejszeniu.

Przypadająca za obecne półrocze dywidenda jest większą od dywidendy za zeszłe półrocze o ¼%. Biorąc zaś na uwagę, że nowy zarząd spełniał swe obowiązki nie przez całe półrocze i że stan w jakim znalazł interesa stowarzyszenia nie był świetnym, podwyżkę tę w dochodach uznać musiemy za zadawalniającą. Z tej też przyczyny uważamy za niesłuszne narzekania tych wszystkich dla których przyznana dywidende, wydaje się zbyt małą.

Na bieżące półrocze zapisanych jest członków 1,523, przybyło 45, ubyło zaś 80—ubyłych zatem wynosi człon. 35. Majątek stowarzyszonych w przeszłem półroczu wynosił rs. 15,331 kop. 15, w obecnem rs. 15,726 kop. 15 zwiększył się więc o rs. 395, czysty zysk powiększył się o rs. 495 kop. 72½.

= W dodatku do Opiekuna Domowego za m. Sierpień, wyszedł wyjątek z dzieła Ernesta Legouvégo p. t. „Ojcowie i dzieci w XIX wieku“. Jestto obrazowe przedstawienie całego systemu wychowawczego przeprowadzonego przez ojca na synu. Podniosłość myśli, wszechstronne i postępowe poglądy na zadania pedagogiczne, oraz jasność i prostota stylu, zalecają tę książkę, którą chętnie pragnęlibyśmy widzieć w całości przyswojoną piśmiennictwu polskiemu.

= Dziś rozlepiono po rogach ulic ze strony komitetu cholerycznego nowe ostrzeżenie dla mieszkańców co do zachowywania przepisów hygienicznych.

= Moda wyprawia coraz szaleńsze szaleństwa. Kapelusze kobiece przybierające w ostatnich czasach najmożliwsze kształty i rozmiary, obecnie mają formę połowy chińskiego instrumentu muzycznego zwanego *tam-tam*.

Najmodniejszym jest kolor ciemno granatowy przypominający barwę nocnego nieba Włoch i Hiszpanji. Mężczyzni noszą na szyi chustki tej barwy, kobiety zaś ubierają się w nią od głowy do nóżek.

Fałszywe brylanty, rubiny i ametysty znajdują się w powszechnem użyciu. Fałszywe włosy i rumieńce—*idem*.

Największem powodzeniem cieszą się twarze *dowcipne*. Klasycyzm stanowczo wyszedł z mody.

= „Kurjer Lubelski“ donosi: Łazienki wody mineralnej w Sławinku pod Lublinem, w nocy z przeszłego czwartku na piątek, ze szczętem zgorzały. Pozostał tylko budynek, w którym są umieszczone kotły do grzania wody. Nieszczęście to nietylko jest klęską dla właściciela majątku Sławinkowskiego, ale jest nie na czasie i bardzo złem dla leczących się w Sławinku, szczególniej też dla tych, którzy sezonu kuracyjnego nie pokończyli.

= W Pułtusku choroby luzują się wzajemnie jak żołnierze na placówce. Po ospie przyszedł tyfus, po tyfusie cholera. Przyczyną tego jest niezdrowe położenie miasta a nadto wołający o pomstę brak czystości i środków sanitarnych. Pułtusk odznacza się rzadkiem pod tym względem niedbalstwem.

= Bawi obecnie w Warszawie kilku dyrektorów prowincjonalnych towarzystw dramatycznych w celu angażowania artystów i artystek. Zdolniejsi z pomiędzy tych ostatnich zdobywani są przez formalną licytację *in plus*. Przypomina to frazes Kostrzewskiego: „I talent coś wart!...“

= „Jermoła“ powieść wiejska J. I. Kraszewskiego przetłómaczoną została na język francuzki, p. t. Jermola, histoire polonaise traduite par Etienne Marcel,— i na język holenderski p. t. „Jermola, een polsh Verhall.“

= Znany już w Warszawie szybkobiegacz p. Chrzanowski, wraz z dwoma rywalami w tym kunszcie i damą, pragnącą złożyć publiczne dowody lotności swych nóżek,—zamierzają urządzić wyścig w ogrodzie Krasińskich, w przyszłą sobotę. Zegarek złoty ma być nagrodą zwycięzcy. Z pomiędzy czworga współścigających się, jeden odbędzie bieg na welocypedzie.

= Dziś z rana o godzinie 10-tej pokazał się ogień w stronie rogatek powązkowskich ale daleko po za miastem. Ne ratunek wyruszyła uatychmiast 1 część straży ogniowej, ponieważ przekonano się że pożar szerzy się w obozie i grozi zniszczeniem kilkunastu znacznej wielkości budynków drewnianych, w których się mieszczą koszary, wezwano przeto wkrótce i resztę oddziałów straży ogniowej.

Pożar opanowano w ciągu godziny, ugaszono go zaś zupełnie około godziny 1-ej z południa. Ratunek był bardzo utrudniony, raz z powodu braku wody, powtóre że palące się wielkie drewniane budowle zbudowane były z półokrąglaków przekładanych dla ciepła pakułami. Przy ratunku, żołnierz 2-ej części, Antoni Jaśkiewicz, spadł z dachu, uderzywszy krzyżem o belki nagromadzone na ziemi, szczęśliwym jednak trafem, potłuczenie nie jest niebezpieczne.

= Towarzystwo dramatyczne p. Ratajewicza, bawiące ostatnio we Włocławku, przenosi swoje manatki do Łomży. P. Russanowski, nieśmiertelnej pamięci dyrektor rezydujący ongi na Czystem pod Warszawą zapoznaje obecnie ze sztuką dramatyczną trawestowaną niewybrednych mieszkańców Mławy. Winszujemy tym ostatnim.

= W gubernji Petrokowskiej w r. z. było: gorzelni 129, browarów 29 i dystylarni 11. Młynów parowych jest 9.

= Wczoraj o godzinie 12 w nocy zapaliła się ściana drewniana w domu Nr 30 przy ulicy Sto-Jerskiej. Ogień ugasiła natychmiast po przybyciu straż ogniowa. Prawie jednocześnie pokazał się ogień na poddaszu oficyny szpitala starozakonnych. Pożar w samym jeszcze zarodku ugasiła miejscowa służba przy pomocy nadbiegłych żołnierzy straży ogniowej.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy*. — W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 10 (22) sierpnia r. b., Nr 3779, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądanemi zostały pożyczki w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy, jak następuje: Franciszek Koziarski, ulica Miła, Nr 2274*B*, rs. 4,000. Józefa Kowalska, ulica Bednarska, Nr 2664/2687*A*, rs. 15,000.

— **Wiadomość o stanie cholery w Warszawie**: pozostawało chorych do 2 wrześ. 744, w ciągu upłynionej doby od dnia 2 do 3 września zachorowało osób 101, z których i dawniejszych wyzdrowiało 38, umarło 34; zatem na 3 września pozostało chorych 773. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 2 września, 121; w ciągu upłynionej doby zachorowało 10, z których i dawniejszych wyzdrowiało 10, umarło 5; zatem na 3 wrześ. pozostało chorych 116.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 3071, w tej liczbie dzieci 539; wyzdrowiało 1213, dzieci 105;—umarło 1085, dzieci 249;—a w wojskach: zachorowało 639, wyzdrowiało 330, umarło 193. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 9, kob. 1 dzieci 2; na cmentrazu katolickim: męż. 12, kob. 17, dzieci 39; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż — kob.— dzieci 2; na cmentarzu starozak. męż. 9, kob. 14, dzie. 21.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, Wiktor Zakrzewski czeladnik malarski, malując krzyż drewniany, na rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, spadł z drabiny, potłukł sobie obie ręce i do szpitala Ś-go Ducha odesłanym został. (G. P.)

— W ciągu zeszłego tygodnia, to jest od dnia 12 (24) do 19 (31) sierpnia roku bieżącego, aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 58, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 31; odesłano do domu przytułku i pracy 8; do miejsca urodzenia 12; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie—; do szpitala 2; do Góry Kalwarji —; do Wydziału Śledczego —; do Sądu Poprawczego —; do domu przytułku starozakonnych—; uwolniono 5. (G. P.)

Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 650, w Dolinie Szwajcarskiej —, w Alhambrze 532, w Eldorado 574, w Alkazarze 291, w Tivoli 365. (G. P.)

— Z *Płocka*. Na odbytych w dniu 28 z. m., wyborach do Zarządu Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda,“ w Płocku większością głosów wybrani zostali na rok następny pp.:

Kamocki Ksawery, Dylewski Konstanty, Jędrzejewski Walerjan i Karski Jan. Zgromadzenie zatwierdziwszy sprawozdanie i bilans za ubiegłe półrocze, uchwaliło zarazem jednogłośnie, aby połowę dywidendy Członkom przypadającej, to jest rs. 188, przeznaczyć na rzecz funduszu stypendjalnego Mikołaja Kopernika, przy Uniwersytecie Warszawskim.

Łowicz, 28-go Sierpnia.

Do ulepszeń, powstałych w naszem mieście, oprócz chodników, jakie od paru lat egzystują, zaliczyć wypada zaprowadzenie obecnie nowych latarń, oświeconych naftą, a umieszczonych na słupach żelaznych na kształt latarni gazowych; — reforma ta dawno była upragnioną przez mieszkańców, dla tego też Zarządowi miasta należy się uznanie za powiększenie ilości latarń i tym sposobem lepsze oświecenie ulic. Inną dogodność zyskał Łowicz przez urządzenie przez aptekę p. H. dwóch altan z wodą sodową, gdzie trapieni pragnieniem ugasić je mogą, a staranny wyrób wody tej, rokuje dosyć przyszłość, zwłaszcza przy ciągle trwających upałach, a ztąd znacznej konsumcji tejże. Żniwa prawie ukończone, lecz jak powszechny głos niesie, w r. b. zboża w słomę wyrosły, opłacając się w omłocie w lichej cyfrze. Deszczu oddawna nie mieliśmy, jesteśmy jak na Saharze, palącymi prostopadłemi promieniami słońca nie mając n dziei ujrzenia oazy! Kanikuła sierpniowa trapi n okrutnie, oddziaływając niekorzystnie na stan san tarny, dla tego też cholera zagościła się na dobr porywa ofiary bezustannie, wdzierając się nawet w z możniejszą klassę.

Założono więc szpitał choleryczny, przedsięwzię dezinfekcję wszędzie, nagromadzono jałowiec dla p lenia na rynkach, trzymając się odpornie przeciw t klęsce, lecz ona nie zna folgi, a processjonalny obchó miasta onegdaj przez żydów!!! z pochodniami, muz ką, wrzawą, aby wypędzić cholerę (!) nie pomag do uśmierzenia zbuntowanej zarazy. Progimnazju miejscowe skutkiem tego ma być na pewien czas zan knięte, o co do właściwej Władzy odeszło przedsta wienie. *M. K.*

Wiadomości z Cesarstwa.

— W Saratowie, podług doniesienia miejscowej g zety, powstał projekt otworzenia, od 1go przyszłe września, Oddziału Cesarskiego Ruskiego Towarzy stwa Muzycznego, na zasadzie ustawy tego Towa rzystwa.

Przytem, zgodnie z wnioskiem osób, które wynu rzyły życzenie zostania członkami Towarzystwa, za mierzono wraz z otwarciem działań saratowskiego od działu Towarzystwa, założyć w Saratowie klasy mu zyczne.

Dla urządzenia tych klas, w widokach o ile możn najmniejszego wydatku pieniędzy i osiągnięcia właś wego celu, naczelnik gubernji zniósł się z gube nym marszałkiem szlachty co do bezpłatnego ustąp nia lokalu dla klas w domu szlacheckim, z warunkiem aby z lokalu tego korzystano dla klas codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 11ej do 5ej po południu Zezwolenie na to marszałka gubernialnego szlachty już otrzymano. Koncerta Towarzystwa będą urządza ne również w domu szlachty. (Dz. Warsz.)

— „Ryżski Wiestnik“ podaje następne urzędow wiadomości o cholerze w Rydze: Pierwsze wypadk cholery ukazały się w początkach sierpnia r. b. po między załogą okrętów przybyłych z portu Swinamindzkiego. Liczba chorych był początkowo małoznaczną i epidemja rozszerzyła się powoli, nie okazując zbyt zjadliwego charakteru. Wkrótce wszakże ukazała się w Bolderea, szczególniej zaś w Polderea, gdzie między ludnością pracującą przy fabrykach cementu zaczęła czynić spustoszenia. Ostatnia ta miejscowość dziś jest najsilniej dotknięta epidemją. W samem mieście Rydze prócz dwóch wypadków, obu śmiertelnych, cholera dotąd jeszcze nie grasuje.

— Gazeta „Kaukaz“ pisze, że w wielu miejscach Gruzyi, muzyka używa się jako środek skuteczny przeciwko ospie. Pacyentowi a głównie pacyentkom (gdyż ta choroba sroży się tam głównie między kobietami) wyprawiają koncert z miejscowych instrumentów, przechodzący w stopniowe crescendo; na odgłos którego pacyentka podskakuje i tańczy do wycieńczenia sił, tak iż pada jakby martwa na ziemię. Powtarzają to kilkakrotnie, poczem pacyentka doznaje ulgi w końcu przychodzi do zdrowia.

✝ W kościele parafjalnym S-go Krzyża odprawi się Msza święta o godzinie 9-ej z rana w dzień Narodzenia Najświętszej Panny Marji to jest dnia 8 Września za duszę ś. p. Alicyi-Katarzyny z Redhead **de Vidal** jako w rocznice 94 tą jej urodzin najlepszej i najszlachetniejszej z matek i chrześcijanek przez lat czterdzieści w tem Kościele Panu Bogu tak wiernie modły składała i przykładem stwierdzała, na które pozostała synowa z wnukami Przyjaciół zaprasza.

✝ Jutro odprawionem będzie w kościele Śgo Karola Boromeusza, o godzinie 7ej rano, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława **Gołembiewskiego**: na które pozostała żona, wraz z dziećmi, zaprasza.

✝ Dnia 6-go b. m. t. j. w Sobotę, za spokój duszy ś. p. Juliusza **Hignet** Radcy Stanu, odprawioną zostanie wotywa żałobna o godzinie 10 zrana, w kości Metropolitalnym Ś-go Jana. —9122—

✝ Ludwika **Kierbedź** po długiej a ciężkiej chorobie przeżywszy lat 18, w dniu 3 b. m. i r., przeniosła się do wieczności. Stroskana matka i bracia zapraszają na żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbywać się mające ciągle przy zwłokach zmarłej; następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 6-ej w Sobotę, na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —0102—

✝ W dniu dzisiejszym o godzinie 7-mej rano, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zakończył życie Walenty **Sosnowski**, zakrystjan parafii Ś-go Andrzeja przy kościele Ś-go Karola Boromeusza. Eksportacja nastąpi dziś o godzinie 3-ciej po południu na cmentarz Powązkowski, a pochowanym zostanie w niedzielę.

✝ Ś. p. **Walery Oszmieniec**, były uczeń klassy VII Warszawskiego klassycznego trzeciego gimnazjum, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramen-

tami, umarł dnia 4-go Września 1873 roku. Eksportacja z kościoła Wszystkich Świętych na Powązki, odbędzie się dnia 6-go września, w sobotę, o godz. 4-tej po południu. Pozostali rodzice i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego dla oddania mu ostatniej posługi. —9106—

+ Ś. p. Karol **Baum**, majster piekarski, w dniu 4-tym b. m. i r., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w wieku lat 35. Pozostała żona wraz z synem i familją, zaprasza Znajomych i Przyjaciół na pochowanie zwłok odbyć się mające w dniu 6 b. m., to jest w sobotę o godzinie 4-tej po południu, z cmentarza ewangelickiego do grobu na tymże cmentarzu. —9126—

+ W Kaliszu dnia 31 sierpnia r. b. zakończył życie w klasztorze OO. Franciszkanów ś. p. Xiądz Antoni **Muskalski** w wieku lat 75.

Kronika zagraniczna.

Kraków, dnia 29 Sierpnia.

Przejeżdżającemu przez Kraków, smutne robi wrażenie szereg wozów cholerycznych, ustawionych w głównym rynku koło Sukiennic. Wprawdzie chorych nie tak wiele jak zrazu dzienniki nasze głosiły, ale za to strachu co niemiara; wprawdzie Rada miejska dużo rozprawia o dezinfekcji i środkach zaradczych, ale się tylko na rozprawach kończy. Na Kazimierzu, gdzie żydzi sami o sobie radzą, pomoc daleko skuteczniejsza. Kraków odznacza się tem, że sobie radzi po czasie;—po pożarze 1850 r. uorganizował straż ogniową, może po obecnej cholerze uorganizuje pomoc systematyczną i energiczną. Na szczęście, w samem mieście cholera znacznie się już zmniejszyła; w okolicach zaś chłopi uciekają w lasy, ani chcąc słyszeć o lekarzach, a jak mi opowiadano, – są wsie w Galicji, gdzie lekarze, bojąc się napadu ze strony niezbyt konstytucyjnych obywateli niższej klassy—zapisują recepty z rewolwerem w ręku. Cholera też wypędziła znaczną liczbę mieszkańców z Krakowa, a teatr krakowski dowiódł niemałej energji, że wpośród tak trudnych okoliczności wytrwał na stanowisku. Byłem na kilku lekkich komedyjkach odegranych doskonale a przeważnie przez pana Ekiera, panią Ekierową wyborną i wytrawną artystkę — osób jak na upały epidemię i Kraków, w teatrze dosyć. Wkrótce teatr rozpoczynając sezon zimowy, rozpocznie go od *Rogniedy*, premjowanej sztuki Olizara i „Maryny Mniszchówny", tragedyj J. Szujskiego. Grono artystów tutejszych pod przedwodnictwem takiego dyrektora jak Koźmian, nie próżnuje. Próżniaczkę zaczyna dopiero wtedy, gdy się dostanie do was, gdzie po każdej odegranej sztuce, wypoczywa jakby po przebytej uciążliwej kampanji. W Zakopanem dużo osób z Królestwa,—z Szczawnicy pouciekali przestraszeni wieściami o chorobie, która obecnie mniej więcej w całej grasuje Europie; dla tego też do niej dawno już powinniśmy się byli przyzwyczaić. Pobyt w Krakowie pod względem wygód, liczyć się może do przyjemnych, a *stosunkowo* wcale nie drogich.— Pieczywo wyborne, w restauracjach jeść dają bardzo smacznie. W hotelu Saskim np. lepiej niż w Wiedniu w pierwszorzędnych restauracjach, a że taniej mogę wam także zaręczyć! *B.*

× Otrzymaliśmy z Wiednia, z podpisem Doktora Maluszyckiego list, zawierający opisanie faktu, za którego autentyczność nie bierzemy na siebie odpowiedzialności, który jednak może mieć znaczenie dla osób interesowanych:

„Mieszkając obecnie w Wiedniu—jako lekarz, w celu naukowym, i prawie całe dnie przepędzając w klinikach—byłem świadkiem następującego smutnego zdarzenia – a które dla wiadomości osób interesowanych czynię publicznie wiadomem:

„Dnia 16 b. m. do Krankenhauzu czyli do kliniki, położonej na Alserstrasse do oddziału chirurgiczne go – primariusza d-ra Salzera był przywiezionym młody człowiek, niejaki Walter Dąbrowski, który lecząc się w Wiedniu od głuchoty i niemając najmniejszej ulgi, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu;—przywiezionym był jednak do kliniki jeszcze wpółżyjącym—i chociaż z trudnością opowiadał, że strzelał do siebie dwa razy, pod szyję raz – i gdy czuł że strzał nie był śmiertelnym—wystrzelił po raz drugi w lewą skroń – parę dni był jeszcze przytomnym;—dr. Salzer—jego assystenci—jako też i ja, dla nieszczęśliwego rodaka, lubo mi zupełnie nieznajomego, używaliśmy możliwych sposobów dla przyniesienia ulgi choremu. Na trzeci dzień ś. p. Dąbrowski utracił przytomność i zostawał w ciągłych delirach, spowiadać się nie był w stanie;—21-go sierpnia był namaszczony świętemi olejami,—25 sierpnia o godz. 4-ej rano, w oddziale d-ra Salzera, w sali pod Nr 11, zakończył życie. 26 go sierpnia była zrobioną sekcja, przy której znaleziono, że kości szczęki lewej i lewe ciemieniowe były potrzaskane—w lewej stronie mózgu znaleziono 6 gran kulek. Pochowanym został według obrządku swojej religji. Za parę tygodni, po powrocie do kraju w Warszawie — w hotelu Saskim—osoby interesowane mogą odemnie obszerniej o tem wypadku dowiedzieć się. Świadczę, doktór medycyny *Adolf Maluszycki* z Kowla, Wołyńskiej gub.

× Rozpisywano się już o gwiazdach, spadających w dniach od 9 do 12 sierpnia r. b., które zadały kłam twierdzeniu uczonych astronomów co do ich trwania. We Francji przynajmniej perjod rojów sierpniowych przeciągnął się aż do nocy z 15 na 16 b. m. Obserwowano przytem zjawiska bardzo piękne; niektóre z gwiazd spadających dochodziły wielkości półksiężyca. Co najdziwniejsza jednak, że widziano jednę również niezwykłej wielkości, która się nie poruszała, lecz stała na miejscu, świecąc blaskiem, jaśniejszym od blasku jutrzenki.

× W pruskiem ministerstwie spraw rolniczych odbyła się w tych dniach konferencja, na której radzono o środkach ku zapobieżeniu brakowi sił robotniczych, a mianowicie ku zapobieżeniu niedostatkowi, wynikającemu z wychodźtwa. Praca ta jeszcze nie ukończona.

Mówiono tu między innemi o uregulowaniu stosunków kontraktowych pomiędzy dającemi robotę a robotnikami, jako też o środkach do szybkiego załatwiania sporów pomiędzy obydwiema stronami. W dalszym ciągu obrad będzie mowa o wnioskach, dotyczących rewizji ustaw o rozdrabnianiu gruntów i zakładaniu nowych siedlisk.

× W Szmelkaden zmarł dnia 24 z. m. Karol Wilhelm, kompozytor pieśni „Wacht am Rhein."

× Francja potrzebuje w tym roku dowozu 18 miljonów hektolitrów zboża, co kosztować będzie 400 miljonów franków. Obywatele ziemscy nie powinni śpieszyć się ze sprzedażą, gdyż ceny pójdą jeszcze znacznie w górę.

× Pani Dowiakowska przybyła obecnie do Lwowa, gdzie po raz pierwszy wystąpiła gościnnie d. 31 sierpnia w Fauście, Gounoda, jako Małgorzata.

× Japonja coraz więcej się cywilizuje. Wojsko japońskie otrzymało francuzkie szaspoty i mundury na sposób europejski.

× Budowa fortecy w Toruniu, a raczej wzmocnienie i rozszerzenie obwarowań, zdaje się, że natychmiast ma się rozpocząć. Urząd fortyfikacyjny wzywa robotników, aby się bezzwłocznie do robót ziemnych zgłosili.

× W Medjolanie, w teatrze „la Scala" obok pomnika Rossiniego, umieszczonym został pomnik Donizettiego wykonany przez Strazza tamecznego rzeźbiarza. W „la Scala" w repertuarze utrzymują się stale celniejsze ntwory natchnionego śpiewaka „Łucji z Lamermooru.

× Pocałunek kosztuje w Anglii tylko 2 fnnty szterlingów. Na zapłacenie takiej grzywny, Sędzia pokoju w Brentford w tych czasach, skazał pewnego jegomościa, który pewną damę w brew jej woli na ulicy pocałował.

× W Krakowie, w pałacu barona Larysza, wystawionym jest obraz przedstawiający 53 cesarzów niemieckich, skopiowany ze znajdującego się obrazu w sali cesarskiej we Frankfurcie. Nie jest to dzieło malarza, lecz krawcą Koraba. Wizerunki owe, zrobione są w ciągu trzech lat z kawałków sukna różnych kolorów. Właścicielem tych oryginalnych portretów, jest pan Aleksander Gostkowski.

× W Węgrzech, cholera grasująca od dnia 1 października 1872 roku do d. 15 sierpnia r. b., w 3,431 miejscowościach, liczących 5,648,266 ludności, dotknęła w ogóle 151,501 osób, z których umarło 60,417.

× W Wiedniu, skojarzyło się w tych czasach kilka oryginalnych małżeństw. Między innymi, Abraham Böhm, (czystej krwi „Indjanin"?) poślubił pannę Juljannę Knobloch, córkę stolarza. Postępowy ślub ten odbył się przed p. burmistrzem stołecznym.

× W zeszłym roku zawiązało się na Szlązku Towarzystwo naukowej pomocy dla Księztwa Cieszyńskiego. Dążenia tego Towarzystwa znalazły dobre u ogółu przyjęcie, tembardziej, że roczna wkładka wynosi tylko 1 złr., obok czego przyjmowano dobrowolne ofiary. Że jednak do Towar: pogarnęła się sama uboższa ludność, przeto nie mogło ono rozwinąć szerzej działalności. (Gaz: Pols:)

× We Lwowie w r. b. Towarzysze sztuki drukarskiej zamierzają obchodzić uroczyście setną rocznicę założenia drukarni Pillerów.

× Rozenthal, jeden z najlepszych współczesnych szachistów, który tak zaszczytnie odznaczył się w międzynarodowych turniejach tej gry w Wiedniu w r. b., pochodzi z Siedlec. Jest on współpracownikiem wielu pism specjalnych szachowych we Francji, Anglji i w Niemczech. Stolicą Rozenthala jest znana kawiarnia „De la Regence" w Paryżu.

× W Paryżu, w dniu 15 b. m. rozpoczną się olbrzymie roboty fortyfikacyjne.—Miasto będzie otoczone 22 fortami, uzbrojonemi w działa brązowe systemu pułkownika de Reffye.

× Na wystawie w Wiedniu, Józef Majer professor z Krakowa, otrzymał dyplom uznania za fotografje starożytności krakowskich.

× W Wiedniu, w dniu 27 b. m., odebrał sobie życie doktor Raudnitz, jeden ze słynniejszych lekarzy. Przyczyna samobójstwa dotąd niewyśledzona.

× Wiadomość dla PP. majstrów kunsztu szewckiego: W Wiedniu od dnia 7 do 10 b. m. trwać będzie kongres szewców.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19 (31) sierpnia roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 362 wnioskach, złożono rub. sr. 6,097 kop. 65. Na żądanie 173 uczestników (prócz procentu rs. 154 kop. 66½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 11,291 kop. 45 i umorzyła książeczek 88, przeto uczestników 23,686, posiada kapitał rs. 884,788 kop. 61½. (Dz. W.)

Wiadomości polityczne.

Paryż 2-go.

W organach fuzjonistów posypały się najrozmaitsze zaprzeczenia tyczące to podróży pp. Decazes i Audiffret Pasquier w celu porozumienia się z hr. Chambordem co do warunków restauracji; to znów odezwania się hr. Chamborda do p. Luciana Brun, nareszcie pogłosek związanych z podróżą króla włoskiego do Wiednia i Berlina. Protestacje powyższe skłoniły „Indep. Belge" do następującej uwagi:

„Nic łatwiejszego jak zaprzeczeć faktowi, szczególniej, gdy się nie przytacza dowodów na poparcie zaprzeczenia; nierównie trudniejszem jest zaprzeczyć istnieniu pewnego stanu rzeczy wywołanego logiką. Nie będziemy się długo rozwodzić nad kwestją czy pp. Audiffret Pasquier i Decazes byli we Frohsdorfie czy też jeździł tam za nich kto inny; lub czy hr. Chambord powtórzył do pana Bruna to co niejednokrotnie mówił w innych okolicznościach. Przy jednym fakcie obstajemy, że w Rzymie i w Berlinie, zaniepokojono się na serjo w sferach rządowych pytaniem: co się stanie z Europą, jeżeli uda się intryga fuzjonistów, —i że nie pragnąc bynajmniej mięszać się do spraw wewnętrznych Francji, nie odmawiając jej prawa dania sobie albo przyjęcia tego lub owego pana tej lub nowej organizacji politycznej, postanowiono pomyśleć o rękojmiach, ażeby przewidywana ewentualność powrotu Burbonów nie zachwiała faktów dokonanych i nie wystawiła na szwank zdobyczy ducha nowożytnego w Niemczech lub we Włoszech.

„Do objaśnień tych dodać możemy, że w Watykanie, jednem z ognisk agitacji w celu przywrócenia monarchji we Francji, dokładnie przewidziano następstwa ze stanowiska równowagi europejskiej, i że ztamtąd dane było hasło do wciągnięcia Austrji w całą machinację. Usiłowania te nie udały się dzięki uczciwości i rozsądkowi cesarza, energji i zręczności hr. Andrasy i prądowi opinji publicznej, szczególniej w Węgrzech; nie ulega jednak wątpliwości, że je czyniono, i że osoby bardzo wysoko postawione czynną w nich odgrywały rolę. W Wiedniu reakcja mniej była szczęśliwą aniżeli w Paryżu, a jeżeli Henryk V wstąpi na tron swoich ojców można być pewnym, że przeciwko trudnościom we Włoszech popartych przez Niemcy, nie da swemu krajowi przeciwwagi przymierza z Austrją."

„Agencja Havasa" dowiaduje się ze źródła prywatnego o rozmowie jednego z ministrów, który odzywając się w charakterze deputowanego, a zatem w tonie nieurzędowym, miał się wyrazić, że w łonie ministerjum nie wielka panuje nadzieja restauracji Henryka V-go. Utrzymanie sztandaru trójkolorowego wydaje się każdemu politycznie na rzeczy patrzącemu, koniecznem i nieuniknionem, a jeżeli monarchja ma mieć jakąkolwiek trwałość, nie może żadnych więzów nakładać na walę narodu reprezentowaną przez Izbę.

Prawie wszystkie rady główne skończyły już swoje posiedzenia, poświęciwszy czas wyłącznie miejscowym interesom. Które z nich chciały coś więcej zrobić, natrafiały na energiczny opór rządu, a niejednokrotnie na brutalne obejście. „Rząd walki" czuje się widocznie na innych nogach, aniżeli rząd starego Thiersa, który nigdy nie miał odwagi stanowczo w obronie swego sztandaru wystąpić.

„Journal de Paris" zaprzecza wiadomości, jakoby kierunek dziennika „Soir" miał objąć pan Hervé. „Journal de Paris" nie wie czy „Soir" ma zamiar przejść do rojalistów; gdyby jednak tak było, pan Hervé stoi zupełnie zdala od tej sprawy.

Dziennik urzędowy zamieszcza dekret, mocą którego księciu Broglie powierzone jest tymczasowe kierownictwo w ministerjum sprawiedliwości na czas nieobecności p. Ernoula.

Marszałek Mac-Mahon wyjedzie pojutrze do Montargis; w dniu wyjazdu ma jeszcze prezydować na radzie ministrów; a co środa i sobota będzie przyjeżdżał w tym celu do Paryża.

„Ordre“ utrzymuje że p. Ducros, w razie zmian ministerjalnych wejdzie do gabinetu (zapewne na miejsce Beulé'go).

Ostatnie 250 miljonów kontrybucji wojennej wysłane zrana do Strasburga.

Pierwszy pociąg z niemieckiemi wojennemi materjałami, wyjechał z Verdun 30-go z. m., oswobodzenie zupełne terytorjum francuzkiego, nie nastąpi jednak przed 19 września.

„Liberté“ donosi że pułkownik artylerji Brunnet udaje się do Berlina, w celu przywiezienia napowrót zdobytego przez Niemców materjału wojennego.

Zmiany dyplomatyczne ograniczą się na mianowaniu ks. Decazes do Londynu i hr. Chaudordy do Wiednia; Fournier pozostanie w Rzymie, Leflô w Petersburgu. Mac-Mahon sprzeciwił się dalszym zmianom.

Wieczorem przybyło do Paryża blisko tysiąc pielgrzymów angielskich, między któremi znajdował się książe Norfolk i inni katolicy wysoko postawieni, udający się do Paray le Monial. Przybyłych spotkały wielkie tłumy, obyło się jednak bez zakłócenia spokojności.

W ogóle obecna cecha agitacji monarchicznej da się w ten sposób określić: że znakomita większość monarchistów obstaje za sztandarem trójkolorowym i za rękojmiami konstytucyjnemi.

„Assemblée nationale“ blizko sfer rządowych stojąca zapewnia, że rząd zdecydowany jest nie tolerować żadnych agitacji ściągających się do uczty, która ma być daną Thiersowi w Nancy. Prefekci otrzymali zresztą roykaz przeszkadzania wszelkim demonstracjom projektowanym na 4-go września. „Bien public“ stara się przekonać stronnikow Thiersa, że 4-ty września zbyt ściśle związany jest nieszczęściami Francji, ażeby go można uroczyście obchodzić. Bonapartystom musi to być nader przyjemne, że ani legitymiści w rządzie, ani republikanie nie mają odwagi okazywać radości z powodu upadku cesarstwa.

Madryt 2-go.

Do „Gazetta del Popolo“ donoszą z Rzymu, że rząd madrycki uczynił gabinetowi włoskiemu nowe i naglące przedstawienia o uznanie rzeczypospolitej hiszpańskiej. Zbytecznem byłoby dodawać, że usiłowania te powtórzone przez pana Salmerona z wielką zręcznością i energją, nabawiają rząd włoski kłopotu a nawet stawiają go w przykrem położeniu. Z jednej strony rząd króla Wiktora-Emanuela uznaje, że od chwili objęcia steru spraw Hiszpańji przez pana Salmerona, stan rzeczy w tym kraju znacznie się polepszył, i gabinet włoski możeby chętnie uwzględnił życzenia pana Salmerona. Z drugiej strony Włochy nie czują się w prawie odstąpić od taktyki ostrożności i wyczekiwania, zachowywanej przez inne państwa europejskie względem rządu hiszpańskiego, i nie chciałyby też nadto się naprzód wysunąć Zresztą pomiędzy mocarstwami odbywa się obecnie żywa wymiana not tyczących spraw hiszpańskich, i to jest powód dla którego pan Visconti-Venosta tak rychło do Rzymu powrócił. Gdyby inne mocarstwa zdecydowały się na wejście w stosunki urzędowe z rzecząpospolitą hiszpańską, w takim razie rząd włoski z całą przychylnością poparłby pana Salmerona.

Pomiędzy jenerałem-kapitanem Madrytu, a oficerami przeznaczonemi do Katalonji w celu zreorganizowania bataljonów „Tariffa“ i „Bejar,“ zaszły dość ważne nieporozumienia. Oficerowie przyjęli polecenie, ale domagali się jak najsurowszego stosowania właściwych przepisów wojskowych. Minister wojny usiłował przeprowadzić pojednanie, ale spór trwa jeszcze do tej chwili.

Na konferencji między ministrem skarbu i komisją bankową usunięte zostały zupełnie trudności, nie dozwalające dotychczas bankowi wydawać rządowi forszusów.

Spodziewane starcie między marynarką angielską, a powstańcami w Kartagenie, nie miało miejsca. Angielskie fregaty pancerne „Triumph“ i „Swiftsure“ odprowadziły statki powstańcze „Armansa“ i „Victoria“ do Gibraltaru bez żadnego ze strony powstańców oporu. Korrespondent „Norda“ przytacza trzy dokumenta wystosowane przez „rząd faktyczny“ kartageński do konsulów zagranicznych i do komendanta angielskiej eskadry pod Kartageną stojącej. Ostatni wezwany jest ażeby nie tolerował projektowanego pod pruską flagą wylądowania „nieprzyjaciół“ i oszczędził delegacji zachodu opierania się rządom hiszpańskiemu i pruskiemu.

We wspólnej swej odpowiedzi datowanej tego samego dnia (9 sierpnia) z Escombreras, komodor Werner i kapitan Ward oświadczają, że nie są nieprzyjacielsko usposobieni dla żadnego stronnictwa i że uciekają się tylko do środków ostrożności zapewniających bezpieczeństwo statkom, które są własnością cudzoziemców.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Zagrzeb 3-go. Sejm kroacki. Makaniec z 11 towarzyszami swymi gwałtownie napada na oba stronnictwa narodowe i unionistowskie i wnosi odrzucenie elaboratu kommisji regnikolarnej. Mówi że pojednanie będzie miało znaczenie zdrady względem sąsiednich Słowian południowych, względem Serbów, Czechów i Polaków. Racki uznaje w zasadzie układ kroacko-węgierski z r. 1868. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Berlin 3-go. — Cesarz na pamiątkę zwycięztw nadał fortom w Strasbourgu i Metz nazwiska feldmarszałków i jenerałów dowodzących korpusami. Fortyfikacje w Dieppel, Alsen, Kiel otrzymały nazwy jenerałów Wrangel, Herwarth v. Bittenfeld i Vogel von Folkenstein (ci trzej nie dowodzili wr. 1870. *P. R.).* Księciu Następcy Tronu Saskiego dostał się fort strazburski Nr 7. Cesarz uwiadomił go o zaszczycie tym przez list własnoręczny.

Poznań 3-go. „Ost-deutsche Post“ z największą pewnością donosi, że arcybiskup Ledóchowski wysyła pewną liczbę kleryków na uniwersytet do Würzburga. Dla nadzoru pojedzie z nimi dotychczasowy regens seminarium Łykowski.

Madryt 3-go. Pomiędzy Salmeronem i Castelarem wybuchnęło było nieporozumienie. Salmeron nie chciał stosować artykułów prawa wojennego o wymiarze kary śmierci. Mówiono, że gdyby Castelar prezydenturę odrzucił, powierzonoby ją Carvajalowi. Spór wszakże załagodzonym został, następnie i dziś żadne już niebezpieczeństwo nie zagraża gabinetowi. „Gaceta“ ogłasza dymissję jenerała Hidalgo z generałkapitaństwa Madrytu. Następca jego Lagumeros. Z teatrów wojennych niema dziś żadnych nowych wiadomości.

Berlin 3-go. Przybycie króla Wiktora Emanuela do Berlina zapowiedziane urzędownie na 20 września.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 5 września, godzina 1 po południu.

Berlin 4-go. — Według „Provinzial-correspondenz,“ wybory do sejmu odbędą się prawdopodobnie w końcu października.—Ten sam dziennik donosi, że około 20 go b. m. należy się spodziewać odwiedzin Króla włoskiego; gdy bowiem w Rzymie powstał zamiar odwiedzenia Cesarza niemieckiego w ciągu września, Cesarz przesłał serdeczne zaproszenie. Spotkanie będzie ważnem i pocieszającem uświęceniem oddawna już zawiązanych przez oba dwory i rządy przyjaznych stosonków.

Kijów. (Środa).—Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji przybył tu dziś wieczorem.

Proroctwo Nostradamusa.

Któż z czytelników nie zna nazwiska tego słynnego astrologa, którego proroctwa w swym czasie zajmowały świat cały? Rzeczywiste nazwisko Nostradamusa było: Michel de Notre Dame.

Urodził się 14-go grudnia 1503 r. w St. Remy.

Był to człowiek doświadczony we wszystkich umiejętnościach i sztukach swojego czasu; jako lekarz przyboczny Karola IXgo, króla francuzkiego, żył na jego dworze; umarł w Salon 2 czerwca 1566.

Jedno z jego proroctw wydrukowane w Lyonie w 1555 brzmi jak następuje:

„*Quand George Dieu crucifiera— que Marc le ressucitera – et que Saint Jean le portera— la fin du monde arrivera.*“

Mistyczna ta przepowiednia ma znaczyć, że: Kiedy wielki piątek, w który Chrystus był ukrzyżowany, przypadnie na dzień Śgo Jerzego, a Wielkanoc na dzień Śgo Marka, Boże Ciało zaś na dzień Śgo Jana, wtedy nastanie koniec świata.

Przy pomocy stuletniego kalendarza można łatwo przekonać się, że Nastradamus pozwala nam żyć tylko do 1886 roku, to jest zaledwie 13 lat.

STARE I NOWE.

W starej liturgji protestanckiej w Prusach modlitwa za króla brzmiała w tych słowach:

„Pobłogosław króla Twego sługę.“

W nowej pruskiej liturgji mówi się już dziś:

„Pobłogosław króla naszego pana.“

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczony jest między innemi Rozkład jazdy na Stacjach Dróg żelaznych w Warszawie, tudzież niektóre ważniejsze wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej.

TEATR LETNI.

Dziś: **Poczwarka.** — Jutro: **Bal maskowy.**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapsso** Dziś: **Piękna Helena.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy.** — Dziś: Benefis Frl. Adele Ewald **Von Stufe zu Stufe.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 5 września 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop. 7				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11				
Austrjackie floreny w bilet. k. 67				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	91	75	90	75
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	70	95	40
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	20	93	90
Listy Zastawne miasta Warszawy. . . .	90	5	89	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	35	79	5
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	110	—	108	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	96	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . / „ „ „ „ ostempl. . . .	157	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . / „ „ „ „ ostempl. . . .	158	25	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	—	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	141	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	113	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	275	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	250	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	125		—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	104	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	507	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	105	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 81 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 104 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 101 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 213 8/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. 7 k. 35
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. 87 k. 45
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 55 sr. 98 k. 10
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 3.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 191. Piątek. Warszawa, d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.

Kronika zagraniczna.

× W Pradze od dnia 30 b. m. do 5 października, odbędzie się uroczyście jubileusz z powodu dziewięćsetnej rocznicy założenia arcybiskupstwa Pragskiego.

× Okolice Catanzaro w Kalabrji niepokoi banda złoczyńców pod dowództwem 20-letniej kobiety Marji Maniori. Gdyby wierzyć temu co o niej piszą dzienniki włoskie, historja jej mogłaby posłużyć za tło romansu. Na czele zbójców postawiła ją żądza zemsty za śmierć męża, który jako bandyta ścigany przez żandarmów zginął wkrótce po ślubie. Energja jaką rozwija ten Rinaldo płci żeńskiej, pokazuje, że zbójcy nie mogli uczynić lepszego wyboru. Nakłada ogromne kontrybucje na dwory i folwarki, obraca w perzynę całe wioski, najlżejszy opór karze śmiercią. Teroryzm wywierany przez nią nie pozwala nawet myśleć o jakimkolwiek udziale ze strony włościan w wytępieniu tej strasznej bandy, która owszem wśród zdemoralizowanej ludności, znajduje ochotników pomnażających jej szeregi.

Marja Maniori ma być piękną i zwróciła na siebie uwagę syna jednego dzierżawcy, który z miłości dla niej przystał do bandy. Ale wzgardzony, przez zemstę wydał ją władzy. Skazana na 30-letnie więzienie, Maniori tak ujęła wdziękami swemi jednego ze strażników, że ułatwił jej ucieczkę i sam przystał do bandy. Ale natychmiast po przybyciu tam, z rozkazu krwiożerczej, czy ostrożnej dowódczyni zbójców, został zamordowany.

Banda Marji Maniori jest liczną, dobrze uzbrojona i trzymana w żelaznym rygorze.

× W Berlinie zmarł w tych dniach na cholerę człowiek, o którym warto wspomnieć. Doktor Obermeyer, jeden z bardziej wziętych lekarzy praktycznych, który poprzednio w badaniach tyfusu znakomite położył zasługi; chciał teraz bliżej poznać charakter panującej obecnie epidemji i wskazać metodę jej leczenia; w tym celu postanowił zrobić doświadczenie na własnej osobie i wprowadził przez wstrzyknięcie (injectio) do własnego organizmu krew cholerycznego. Wnet pokazały się smutne skutki. Dr. Obermeyer zapadł natychmiast na cholerę i po 7-godzinnych cierpieniach życie zakończył. Cześc jego pamięci! bo przyczynił się do rozjaśnienia natury tej choroby i życiem własnem to przypłacił.

× *Szczawnica 25 sierpnia.* Od sześciu dni ani jeden wypadek cholery nie zdarzył się tutaj. Powietrze bardzo piękne; goście jeszcze przybywają; poczty regularnie kursują.

× Galicja produkuje rocznie szkła w ogólnej wartości dwóch miljonów guldenów, w znacznej części do Rossji, Rumunji i Bukowiny. W ogóle galicyjskie hutnictwo od XVII wieku istniejące, pomimo posiłkowania się robotnikami czeskimi, słaby pod względem technicznym uczyniło postęp.

× P. Richter F. H. i Wild Karol księgarze ze Lwowa, na wystawie w Wiedniu otrzymali dyplomy uznania za swoje wydawnictwa.

× Podług ostatniego tegorocznego spisu ludności, Cesarstwo Niemieckie liczy 41,000,929 mieszkańców. Na Alzację i Lotaryngję przypada 1,539,587 głów.

× *Kraków 25 sierpnia.* Cholera słabnie widocznie z dnia na dzień.—W szpitalach na 158 chorych umarło onegdaj tylko 8 osób; w mieście i na Podgórzu 14; wczoraj zaś na 153 chorych umarło w szpitalach 7, w mieście i na Podgórzu 17 osób. Pozostało w kuracji w szpitalach 114. W Chrzanowie, zmarło dotąd 20 osób, między temi ekspedytor kolejowy Jakób Reischel.

× W dniu 6-m marca 1874 r. Florencja a z nią cała Italja obchodzić będzie uroczyście czterechsetny jubileusz sławnego swojego obywatela: Michała Anioła Buonarotti. Rada m. Florencji postanowiła wznieść mu pomnik i obchodzić jego jubileusz, przez urządzenie różnych uroczystości. Jednocześnie we Florencji także odbyć się ma kongres architektów i inżynierów oraz narodowa wystawa kwiatów.

× Panna Brzechffa, warszawianka, występuje obecnie w koncertach we Węgrzech. D. 14 i 16 sierpnia występowała w Proszowie, zyskując uznanie licznie zebranej publiczności.

× W Galicji piewien listonosz na liście, którego nie mógł doręczyć według adresu, napisał następującą uwagę: „Adresant przed półtora rokiem powiesił się, obecnie jego miejsce pobytu niewiadome.“

× W Płowcach, w Sanockiem, ujęto przed kilku dniami wróbla zupełnie białego z czerwonemi oczami.



NA STACJACH DRÓG ŻELAZNYCH

W WARSZAWIE

POCIĄGI OSOBOWE CODZIENNIE

Odchodzą z Warszawy.	Przychodzą do Warsz.
1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.	
P. g. 7 m. 18, **O.** g. 11 m. 20 z rana. **M.** g. 6 m. 5. **K.** g. 10 m. – wieczorem.	**K.** g. 6 m. 5. **M.** g. 9 m. 58 z rana. **O.** g. 5 m. 19. **P.** g. 8 m. 18 wieczorem.
2) Droga Warszawsko-Bydgoska.	
O. g. 6 m. 40 z rana. **K.** g. 3 po południu. **M.** g. 6 m. 5 wieczorem.	**M.** g. 9 m. 58 z rana. **K.** g. 1 m. 55 po południu. **O.** g. 9 m. 20 wieczorem.
3) Droga Warszawsko-Terespolska.	
K. g. 7 m. 16 z rana. **Pt.** g. 4 m. 8 po południu.	**Pt.** g. 1 m. 9 w poł. **K.** g. 5 m. 6 po południu.
4) Droga Warszawsko-Petersburska.	
K. g. 10 m. 30 rano. **O.** g. 10 m. 25 wieczorem.	**O.** g. 4 m. 40 z rana. **K.** g. 8 m. 30 wieczorem.

Uwaga. a) **P.** oznacza pociąg *pośpieszny*, **K.** *kurjerski*, **Pt.** *pocztowy*, **O.** *osobowy*, **M.** *miejscowy*. W pociągach **P.** i **K.** znajdują się tylko powozy klassy I-ej i II-ej, w pozostałych powozy wszystkich trzech *respective* czterech klass.

b) Pociągi miejscowe na drogach W.-Wied. i W.-Bydg., utrzymują tylko komunikację bądź między Piotrkowem bądź między Kutnem a Warszawą. Wszystkie inne pociągi biegną na całej długości właściwych sobie dróg. **P.** i **K.** na drodze W.-Wied. zostają w bezpośrednim związku z pociągami idącemi do Krakowa, Lwowa, Wiednia, Wrocławia, Drezna i Lipska. **K.** i **O.** na drodze W.-Bydg. dochodzą bez przerwy do Bydgoszczy i Berlina, **O.** nadto do Gdańska.

c) Na stacji D. Ż. W.-W.: „Koluszki“ bierze początek droga Fabryczno-Łodzka. Podróżni z Warszawy pociągiem **P.** przybywają do Łodzi o g. 10 m. 30 z rana, **O.** o godz. 3 m. 37 po południu. Wyjazd z Łodzi do Warszawy na pociąg **O.** o g. 1 m. 10 po południu, na **P.** o g. 5 po południu.

d) Drogą Ż. W.-Bydgoską na czas lata stała komunikacja dwa razy dziennie przez Aleksandrów z Ciechocinkiem. Z Warszawy przyjazd pociągiem **O.** o g. 1 m. 20 po południu, **K.** o g. 8 m. 15 wieczorem. Do Warszawy wyjazd na pociąg **K.** o g. 8 m. 40 z rana, na **O.** o g. 2 m. 45 po południu.

W obecnej porze podczas tak powszechnie i ciągle szerzących się chorób epidemicznych, jakiemi są:
cholera, tyfus i ospa, zalecamy:
Filtry, przyrządy do cedzenia wody,
Łaźnie parowe, szafkowe, i
Klozety niewydzielające żadnej niemiłej woni, które to aparaty w każdem mieszkaniu ustawione być mogą, a przez **władze lekarskie** uznane są jako chroniące przeciwko pojawianiu i szerzeniu się wzmiankowanych chorób.
Wyż wymienione trzy przyrządy zabezpieczające od epidemji powinny się znajdować w każdym domu, a polecone przez nas łaźnie parowe szafkowe mają tę wyższość nad każdą inną łaźnią parową, że przy użyciu jej, głowa znajduje się swobodną na zewnątrz, a tem samem uderzenia do głowy miejsca nie mają, zaś na wewnętrzne części, jak płuca i t. d., para szkodliwie nie oddziaływa.

Kraft i Kuksz,
3—6 — 8827 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490 i 1.

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI




ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znacznej dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali. 5—6 —8746

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA

dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanej przez Liebiga jest dość utrudzającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.
Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.
Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner w Warszawie ulica Długa, Nr 12.** 13 28 7506—

Fabryka Tkanin Metalowych i wszelkich wyrobów z drutu

Fryderyka Temler

ulica Długa Nr 45.

wyrabia

Dla Gorzelni i Browarów

wszelkiego gatunku **LASSY**, jako to: tkane, walcowane, kładzione wiązane, i kładzione bez wiązania; wszelkiego gatunku **ARFY** do czyszczenia słodu i t. p., jakoteż ustawia całe suszarnie popług systemu daszkowego, półdaszkowego i płaskiego, a także najnowszego używanego w parowych browarach. 1—6 — 9036 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości.
Holzszruby, szruby z mutrami, Mutry niegwintowane, Szplinty, Gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych wymiarach i po bardzo nizkich cenach, **Tygle** grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają

Kraft et Kuksz
2—1 — 8816 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich H. Wawelberga

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a

Zwraca uwagę Szanownej Publiczności na nizki kurs Listów Zastawnych miasta Warszawy serji drugiej, które przedstawiają korzystną lokację kapitału.
Mając filję kantoru swego w St. Petersburgu (Newski Prospekt Nr 25) nabywa i sprzedaje:
Charkowskie 6% Listy Zastawne Ziemskie,
Chersońskie 5½% „ „ „
5% Bilety Banku Państwa wszystkich emissji, jakoteż wszelkie rossyjskie papiery publiczne po najtańszych cenach, a do zbliżającego się ciągnienia Premjowej Pożyczki II emissji mającego się odbyć w dniu 1 (13) Września r. b. przygotował zapas takowej, którą sprzedaje po najtańszej cenie. 1-3 — 9093 —

I Belki z żelaza kutego

znajdują się gotowe w wymiarach poniżej podanych, mogą przeto być w krótkim czasie dostarczane.

wysokość belki	120	160	235	250	300	milim.
Szerokość podstawy	80	80	90	115	135	„

Bliższą wiadomość powziąść można u

KRAFT i KUKSZ,
W Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1. 2 3 — 8893 —



Powróciwszy obecnie z zagranicy, gdzie wyjeżdżałem jedynie w interesie swojej firmy, sam wybrawszy i sprowadziwszy z najpierwszych tamtejszych fabryk znaczny transport tak **FORTEPJANOW,** jako też **PIANIN** ładnej roboty, gustownego wykończenia, z portretami najsławniejszych kompozytorów muzyki, z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedaję takowe po cenach przystępnych, a wynajmuję tak nowe jako też używane, po zniżonych cenach. Zielony plac Nr 1066L (nowy 10), dom Hr. Zamoyskiego, Nr 29 mieszkania.—**K. Fritsche.**
2—3 — 8881 —

Nowo założony Magazyn Mebli

przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495 (3), który zaopatrzony został w najnowsze fasony **MEBLI** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster i Gzymsów,** a także posiada różne **Meble** używane; Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności, prosząc o łaskawą pamięć.—**Wilhelm Sejdenbeütel.** 3—6 — 8551 —




JOANNA BERGET
Właścicielka Składu Gorsetów

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr Nr 53: w domu Pohoreckiego,
powróciła z Wiednia i poleca się dalszym względom Szanownych Pań.
3—3 — 8764 —

PARYZKIE PAPIEROWE FORMY

można dostać w pracowni Sukien Damskich

A. Gałeckiej.

Przyjmują się do krajania Suknie, Salopy, Okrycia, Dolmany i t. d. Wykładają się lekcje stroju sukien damskich sposobem francuzkim, który jest tak wydoskonalony, iż każda z pań uczących się, po wzięciu trzech lekcji, już może sobie krajać suknie. Ulica Długa Nr 557 dawny, nowy 32, wprost bramy Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze.
5—6 — 7981 —

Są do sprzedania nowe, zupełnie wykończone maszyny, a mianowicie.

Tokarnie w wymiarach:
6 12 12 dwie 15 18 stóp długości łożyska.
a 5 9 10 dwie 10 10 cali wysokości szpiców.
Maszyna do hyblowania 4 stóp długości używalnej mająca, do hyblowania w wymiarze 2=2 stóp.
Maszyna do fabrykacji szrub od pół do 1 i pół cala średnicy, z bakami i świdrami.
Maszyny te są gotowe, mogą przeto być dostarczane w **krótkim terminie.**
Bliższą wiadomość udzielają **KRAFT et KUKSZ,** w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1. 2—0 — 8892 —

W NOWEJ ALEKSANDRJI (Puławach),

jest do sprzedania w każdym czasie **Dom murowany,** o pięciu pokojach na dole z kuchnią i śpiżarnią, oraz o trzech pokojach na górze. Dom ten położony jest w ogrodzie frukowym, przeszło półtora morgi gruntu rozległym. Oprócz doskonałe urządzonych piwnic pod domem, posiada stajnią, wozownią i wszelkie inne gospodarcze zabudowania. Wszystkie budowle są nowe, oraz starannie i elegancko odrobione, w ładnem miejscu i środkowym punkcie osady położone. Przynosi dochodu 500 rubli rocznie.
Wiadomość udziela właściciel Antoni Bokszański w Lublinie, a przez korespondencją za pomocą dołączonej w liście marki pocztowej. 10—10 —6770—

PASTA I SIROP Z KODEINĄ
P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje piersiowe wyrobione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim
Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé,** 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 19 52 — 3967 —

CYGARETKA INDYJSKIE
(CANARIS INDICA)
GRIMAULT et Comp.

Aptekarzy w Paryżu.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i u Pana Mr. zowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (10—10) —370—

MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH
Magnuski i S-ka.

Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego.

Zaopatrzony we wszelką garderobę podług ostatnich żurnali, po cenach najumiarkowańszych.—Letnie zaś ubrania dla wycofania ich przed skończeniem się sezonu, po cenie kosztu. —8864—3—6

UNE DAME PARISIENNE

parlant joliment sa langue desire trouver des leçons de conversation. Laisser son adresse: place Alexandre Nr 6, chez le concierge. —8873—3—3

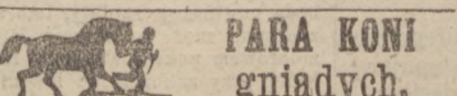
Jest do sprzedania

PARA KONI



powozowych, młodych, jeden z nich zawodu Czertkowa, arabskiej krwi, z atestatem. Można widzieć i próbować każdego dnia, do godziny 5-tej po południu, ulica Chmielna Nr 8. Tamże sprzedaje się parę angielskich chomontów i Faeton najnowszego fasonu. —8988 —2 - 5

PARA KONI
gniadych,



powozowych, młodych, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość na Lesznie Nr 25 nowy, w stajni. —8993 2—3

Do sprzedania lub zamiany na mniejszy murowany

DOM

massiv murowany, obszerny, w dobrym zupełnie stanie, przy ulicy 1-szej klassy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość można zostawić w Redakcji Kurjera Codziennego pod adresem lit. R. K. C. — 8677—3—3

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów,** godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop. Są do nabycia w handlu

M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy. —8336—9 30

POWOZIK



na jednego i na parę koni, do sprzedania. Wiadomość w składzie węgli, ulica Chmielna Nr 28. —8712—3—3

Nowo-założona Fabryka

KWIATÓW
H. DZIMIŃSKIEJ

W WARSZAWIE,
37 Krakowskie-Przedmieście 37.
Poleca się ze znacznym wyborem Kwiatów z najlepszych materjałów, po cenach przystępnych. —8467—3—3

(Patrz dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 191.

Dnia 5 Września 1873 roku. *Piątek.* *Dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1873 roku.*

PRENUMERATĘ

na wszystkie Pisma perjodyczne, Krajowe i Zagraniczne, przyjmuje Księgarnia i Skład Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą.

—8868—2—10

NUTY TANIE

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Nowe zapasy co tydzień nadchodzą. Katalogi bezpłatne.

9—0 — 4398 —

KSIĘGARNIA MICHAŁA GLÜCKSBERGA

Krak.-Przedm. Nr 411 (7),

otrzymała na Skład Główny

TANIE WYDAWNICTWA

J. GRAJNERTA,

1) **Wybór powieści i opowiadań,**

wyszły już 4 tomy; tom 5 wkrótce opuści prassę. Cena 12 tomów nieoprawnych w Warszawie rs. 3, pocztą rs. 4, w oprawie rs. 4 kop. 20, pocztą rs. 5 kop. 20. Pocztą najlepiej na 3 tomy na raz nadsyłać trzeba, to jest po rs. 1 za nieoprawne, a po rs. 1 k. 30 za oprawne.

2) **Poezje Józefa Grajnerta.**

Tom I, Pieśni i dumki.—Tom II, Rok w pieśni.—Tom III, Liryczno-opisowy). Cena 3-ch tomików w Warszawie kop. 90, pocztą rs. 1. Obydwa wydawnictwa sprzedają się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —8496—3—3

Warszawska Izba Kontrolna,

zawiadamia, że w Biurze Izby w domu pod Nrem 1286a, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej, w dniu 27 Sierpnia (8 Września) r. b., o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie licytacja in minus na dostawę drzewa opałowego dla tejże Izby. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w dni powszednie od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu w kancelarji Izby.

—8842—3—3

Potrzebna jest

NIEMKA

młoda, do jednego Dziecka. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Szwajcara.

—8860—3—3

KANTOR

Wekslu i Loterji

A. WERTHEIM

4 Rymarska 4.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że dnia 1 (13) Września r. b. odbędzie się w St. Petersburgu 15-te losowanie **5% Pożyczki premiowej wewnętrznej drugiej Emissji** i że przyjmuje ubezpieczenia od Amortyzacji tychże. Nadto nabywa i sprzedaje powyższe pożyczki tak 1-ej jak 2-ej Emissji, oraz wszelkie inne papiery publiczne po kursach dziennych. Tamże do odbyć się mającego w dniach 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) r. b. Ciągnienia 2-ej klassy 121-ej Loterji, nabyć jeszcze można **losów całych**, jak również **w połówkach i ćwiartkach**. Zlecenia Osób na Prowincji zamieszkałych, z najściślejszą akuratnością wykonywane będą. —8847 4—6

Potrzebne są o 5 mil od Warszawy,

PANNA NIEMKA LUB POLKA,

zdatna do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie i znająca się na praniu.—Tamże potrzebną jest kucharka, umiejąca dobrze gotować i znająca się na pieczywie, od obydwóch wymagane są dobre świadectwa. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 17, mieszkania 2. —8907—2—2

Potrzebny jest do Handlu

UCZEŃ

Wiadomość przy ulicy róg Mylnej i Nowolipia Nr 15 nowy, w Handlu

Stanisława Szmidta.

—8884—3—3

OSOBA

wysoko wykształcona w muzyce, języku francuzkim i rossyjskim, pragnie udzielać lekcji w mieście na godziny. Wiadomość u Prof. G. de Préchamps. —8731—5—5

OSOBA

posiadająca w wysokim stopniu, tak praktykę jak i teorję języków: francuzkiego, ruskiego, niemieckiego i angielskiego, podejmuje się udzielać z wszelkiem ułatwieniem tychże, jak również może przygotować dzieci do pierwszych klass Gimnazjum podług programu. Interesowane Osoby uprasza się zgłaszać do księgarni Kozanczykowa w domu Zamojskiego na Nowem-Świecie. 8738—3—3

PANNY

szyjące dobrze Bieliznę na maszynie, jako też podręczne, znajdą zaraz korzystne i stałe zajęcie. Podwal Nr 7 nowy, 14 mieszkania, 1-sze piętro. —9031—2—3

Może być przyjętych **parę DZIEWCZYNEK** dobrze wychowanych, do wspólnej nauki, z własnem dzieckiem, z zapewnieniem konwersacji w języku francuzkim. Wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 18 nowy, u Właściciela domu. —8932—1—1

DOM

do sprzedania przy ulicy Widok i Brackiej Nr 1, z którym przypisano w księdze hypotecznej do pożyczki Tow. Kred. m. Warszawy w ilości rs. 36,500, pozostają tylko do spełnienia potrzebne formalności dla uzyskania tejże. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, od godz. 8-ej do 10-ej z rana. 1—6—9111—

Komisja Rządowa Sprawiedliwości

ogłasza, iż w dniu 7 (19) Września r. b., o godzinie 12 w południe, w gmachu rządowym przy ulicy Długiej Nr 591, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na stemplach ceny kop. 75 spisane, na jednoroczne wydzierżawienie, poczynając od dnia 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia 1874 r. lokalu, będącego na dole w oficynie pałacu Senatu, położonej przy rogu ulicy Długiej i placu Krasińskich. Licytacja zacznie się od summy rs. 400.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych, w Wydziale Administracyjnym Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Interesanci dołączyć winni do deklaracji, bez skrobań i poprawek napisanych, wadjum w ilości rs. 100.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komissji Rządowej Sprawiedliwości z dnia . . Sierpnia r. b. Nr 9420, składam niniejszą deklarację, iż za wynajęcie lokalu w oficynie pałacu Senatu, przy rogu ulicy Długiej i placu Krasińskich będącego, za rok jeden dzierżawy, od dnia 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia 1874 r., obowiązuję się zapłacić rs. N. wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami), poddaję się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wymienionym. Wadjum w summie rs. . . składam.

Pisałem w N. dnia N. 1873 roku.

(Podpis własnoręczny)

Z polecenia p. o. Dyrektora Kancellarji **Zaboowski**, Nacz. Wydz.

1—1 — 9078

Rada Miejska Warszawska
DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września r. b. o godzinie 12-tej z południa, odbywać się będzie przed tąż Radą, publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna od najwyższej offerty w deklaracji podanej, licytacja na sześcioletnie od 1 Października 1873 roku do 1 Października 1879 roku, wydzierżawienie pustych placów w Warszawie na rogu ulic: Leszno, Żelaznej i Nowolipie, pod NNrami 687, 688, 689, 690, 1130 i 1131 położonych, wraz z istniejącym na tychże placach murowanem zabudowaniem nazwanem Stajnią Huzarską, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 450 czynszu dzierżawnego rocznie. Wadjum zaś do licytacji na rs. 50.

Nający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, przedstawić w zapieczętowanych kopertach deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadjum w gotowiźnie.

Jeżeli kto z kunkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wyżej zamieszczonych warunkach i nie później jak do godziny 10 z rana, tego dnia w którym naznaczona jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklaracje z napisem na kopercie, że deklaracja ma być rozpieczętowana dopiero po ukończeniu głośnej licytacji.

Gdyby zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach, roczna cena dzierżawna z pomienionych placów, okazała się wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, na tenczas przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach poda najwyższą offertę.

Deklaracje w którychby Podaną była cena dzierżawna mniejsza od summy ustanowionej jako praetium licytacji, uznana będzie za nieważną i podający takową nie będzie przypuszczony do głośnej licytacji.

Warunki dzierżawy pomienionych placów, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 8 Sierpnia 1873 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 8 Sierpnia r. b. podaję niniejszą deklarację z mocy której obowiązuję się należące do szpitala S-go Ducha w Warszawie, place puste w Warszawie pod NNrami 687, 688, 689, 690, 1130 i 1131, przy rogu ulic Leszno, Żelaznej i Nowolipie położone, wraz ze znajdującym się na tychże placach zabudowaniem murowanem Stajnią huzarską zwanem, wziąść w dzierżawę na lat sześć od 1 Października 1873 roku do 1 Października 1879 r., za opłatą na rzecz pomienionego szpitala czynszu dzierżawnego po rs . . (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się wszelkim warunkom do dzierżawy tychże placów ustanowionym.

Wadjum w ilości rs. . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N: Pisałem w N. dnia . . mca . . 1873 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Członek Zarządzający czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

3—3 — 8462 — **A. Zaborowski.**

Rada Miejska Warszawska
DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ,

podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 z rana odbędą się przed Radą Miejską licytacje in minus na dostawy żywności na porcje w ciągu roku 1874.

A. Dla Domu Przytułku i Pracy, licząc po kop. 10 za dzienną porcję strawy jednej osoby, i

B. Dla Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych, licząc po kop. 11 za dzienną porcję strawy jednej osoby.

Wadjum ustanawia się do pierwszej licytacji na rs. 500, a do drugiej na rs. 200.

Przystępujący do licytacji winni są złożyć Radzie Miejskiej w oznaczonym terminie, zapieczętowane deklaracje, napisane na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, podług dołączonego przy niniejszem wzoru.

Jeżeli kto z konkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może przy zachowaniu wyżej wyrażonych warunków, nadesłać w dniu naznaczonym do licytacji, nie później jak do godziny 12 z rana deklaracje do Rady Miejskiej z nadmienieniem na kopercie, że deklaracja ma być rozpieczętowaną dopiero po ukończeniu głośnej licytacji. Gdyby zaofiarowane w jednej z tych ostatnich deklaracji ceny, okazały się niższemi od cen postąpionych na głośnej licytacji, wówczas przy dostawie utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach poda najniższą ofertę.

Bliższe wiadomości dotyczące tych licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Rady każdodziennie w godzinach służbowych.

W Warszawie dnia 28 Sierpnia 1873 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . Sierpnia 1873 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostarczać żywność dla . . . po kop. . . (liczbą i literami) za jednodzienną porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadjum rs. . . . składam.

Mieszkam w Warszawie w domu Nr

Pisałem w Warszawie dnia . . 1873 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Członek Zarządzający czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

2—3 8791 **A. Zaborowski.**

W dniu 29 sierpnia (10 września) r. b., o godz; 10-ej z rana, sprzedane zostaną w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Lublinie:

Dobra Ziemskie Krynice i Kryniczki, oraz Nieruchomość w Lublinie.

Dobra powyższe położone są w powiecie Tomaszowskim gubernji Lubelskiej, między miastami: Zamościem i Tomaszowem, przy szossie Lubelsko-Lwowskiej, która w całej rozległości je przerzyna. Dobra Krynice mają rozległości morgów 2,577 miary nowo-polskiej, to jest: gruntu ornego morgów 615, łąk morgów 59, pod lasami morgów 883. Dobra te składają się z kilku folwarków. Dobra Kryniczki zawierają przestrzeni morgów 355. w tem gruntu ornego morgów 101: lasu morgów 68, etc.

Nieruchomość w Lublinie położona jest przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i zawiera 16.900 łokci kwadr. rozległości. Na gruncie jej między innemi zabudowaniami, mieści się teatr letni.

Licytacja w terminie wyżej wskazanym rozpocznie się od ²/₃ części szacunku taksą tych wykrytego, a mianowicie: dóbr Krynice od rs. 30,000, dóbr Kryniczki od rsr. 4666, nieruchomości zaś w Lublinie od rsr: 8,130.

Bliższą wiadomość powziąść można: u Piotra Kurmanowicza. Patrona, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20 zamieszkałego, u Romana Zaremby, Patrona w Lublinie zamieszkałego, oraz na miejscu.

Vadium do licytacji dóbr Krynice, wynosi 3000 rsr., dóbr zaś Kryniczki i Nieruchomości w Lublinie, po 1000 rsr.

3—3 — 8977 —

KOLONJA

do sprzedania, 16 wiorst od Warszawy, od kolei wiorst 3, od szosy wiorsta 1 położona, z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym, z krestencją, rozległości mórg 65 dwustopratowych mająca. Wiadomość przy ulicy Szeroki Dunaj Nr 145, na 2-m piętrze od tyłu, od godziny 12 do 3-ej z południa.

—8910—2—3

Rsr. 4,000

jest do wypożyczenia zaraz na 1 numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, albo zaraz po Tow. Kred. miejskiem. Wiadomość powziąść można codziennie między 4-ą a 5-ą po południu, przy ulicy Trębackiej Nr 9 nowy, w domu dawnym Sztainkellera, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 3. Tamże jest do zbycia z wolnej ręki znaczny Majątek Ziemski, pod nader korzystnemi i przystępnemi warunkami. 1—3 9112—

Bony Niemki,

są żądane zaraz. Wiadomość w rekomendacji Guwernantek **Leokadji Micińskiej,** Senatorska Nr 7, obok przechodniego domu Roezlera. —9073—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szykowania Bielizny i do maszyny. Ulica Śliska Nr 4 nowy, mieszkania 1. —9079—1—3

Potrzebne są

PANNY

do Sukien podręczne i do nauki. Ulica Przejazd Nr nowy 9, mieszkania 29. —9100—1—1

KORRESPONDENT,

obeznany z korrespondencją niemiecką i rossyjską, potrzebny jest do zakładu fabrycznego. Reflektant zechce się zgłosić do Redakcji po bliższą wiadomość. —9105—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmym, życzy sobie przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nrem 2721, nowym 11, u Akuszerki Heleny Sztejer. —9115—1—1

Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.

Platon A. v. Reussner, Nauczyciel.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, w mieszkaniu obecny od 4 do 9 po południu. —9005—2—6

Potrzebna jest zaraz

DZIEWCZYNA

do pomocy w sklepie i w domu, od lat 15 do 20 dobrej konduity, miłej twarzy i zgrabnej postawy. Bliższa wiadomość w sklepie pod Nrem 2, ulica Dzika, gdzie Czerwone znaki. —9063—2—3

KUCHARZ

jest potrzebny w Restauracji, do objęcia **Kuchni na swoją rękę.** Tamże wiadomość o sprzedaży **Restauracji,** róg Ś-to Krzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 33 nowy. —8985—2—3

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX **9,**

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego. —8954—2—78

Cement Portlandzki

po rs. **6** kop. **50** za beczkę

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła ogniotrwała

7—0 8195 —

KĄPIELE

w Wannach i parowe w szafkach, przy ulicy Długiej pod Nrem 555, obok hotelu Drezdeńskiego, otwarte codziennie niewyłączając świąt, od godz. 6 rano, do 11 wieczorem i zasilane wodą wiślaną zupełnie czystą, z wodociągu pochodzącą. Tamże można brać prysznic w każdej porze, po cenie kop. 15. —9099—1—3

Skład hurtowy wszelkich wyrobów Tabacznych, egzystujący pod firmą

J. APFELBAUM,

ulica Franciszkańska Nr 18, zupełnie wyprzedanym zostaje, a zatem z każdego gatunku tego rodzaju, oprócz procentu Dystrybutorskiego, opuszczą się jeszcze znaczny procent. Ktoby miał zamiar przystąpić do takowego interesu i tenże skład zupełnie odkupić, zechce się zgłosić do wyżej wymienionej firmy. —8767—3—3

Wiadomość dla amatora.

Jest do sprzedania

ZEGAREK

repetier (antyk) w dwóch złotych kopertach (wartość samego złota z górą rs. 60), raz na tydzień nakręcający się, idący bardzo regularnie, pochodzący z sławnej fabryki Eardley Norton w Londynie. Zegarek ten obejrzeć, i o cenie jego dowiedzieć się można codziennie od godziny 12 do 5 po południu w domu pod Nrem 51 nowym przy ulicy Leszno, w lokalu Nr 24 na 3-ciem piętrze w prawej oficynie. —8758—3—3

FABRYKA I MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

Abrachama Juwiler,

istniejąca już przeszło 25 lat poprzednio na rogu ulic Nalewek i Franciszkańskiej w domu W. Goldmana, obecnie przeniesiony pod Nr 2244 (17), przy ulicy Nalewki do domu W-go Glasa, dawniej Natansohna, zaopatrzony we wszelkie wyroby Jubilerskie tak zagraniczne jakoteż i krajowe, oraz perły brylanty i inne precjoza, posiada znaczny assortyment Zegarków męzkich i damskich z najcelniejszych fabryk, o czem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności. Dziękując za doznawane dotąd względy starać się będę wyborem towarów i cenami jaknajprzystępniejszemi, nadal zaufanie Szanownej Publiczności sobie zaskarbić. Również kupuję powyższe przedmioty po cenach odpowiednich. —8338—6—6

MASZYNA

do przerabiania waty, z wszelkiemi do niej przynależącemi rekwizytami, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Tamka Nr policyjny 12. Wiadomość w Fabryce Tektur. —8948—2—3

KAPELUSZE

z letniego sezonu, mogące posłużyć i za **jesienne, wyprzedają się niżej ceny kosztu, w Magazynie Strojów J. WROTNOWSKIEJ,** przy ulicy Czystej Nr 415, od Krakowskiego-Przedmieścia 5-ty Sklep na prawo. —8835—3—3

MASŁO ŚWIEŻE

RUDZIANKOWSKIE,

znane ze swej dobroci, nadchodzi i nadchodzić będzie stale co tydzień, do Handlu

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża, o czem Osoby interesowane zawiadamia. —8801—4—6

Kilka tysięcy fur

GLINY,

zdatnej dla zdunów i na polepy, jest do sprzedania; fura parokonna po kop. 20, pojedyncza po kop. 10, przy ulicy Żórawiej, pod Nrem 1616/17, nowy 14. —9007—2—3

Do sprzedania:

trzy dywany, portjera błękitna, cztery festony nad oknami, z grzymsami i rozetami mahoniowemi, kilka wazonów z bluszczem i kwiatami, serweta na stół, suknia biała rypsowa, nowa, podstawki Frażetowskie do szklanek i parę naczyń służących do herbaty. Róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr domu 61, mieszkania 4. —8981—2—2

Nowo-otworzony Magazyn

przy ulicy Now-Świat Nr 39, dom Wgo Lewenthala, zaopatrzony został w jaknajświeższe towary, jako to przeróżne **Szkła, Porcelany, Fajanse, Samowary, Tace lakierowane, Noże stołowe** z różnych fabryk, oraz rozmaite **przybory domowe** po nader przystępnej cenie, z czem poleca się Szanownej Publiczności. **S. Wereitin.** 1—6—9091—

Galowe ubranie

professora VIII-ej klassy, czyli mundur, szpada (francuzka) i kapelusz, w dobrym stanie, są do nabycia przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 21 nowy, mieszkania Nr 12, u dentysty. (1—1—9113)

W bliskości Warszawy, o wiorst 3 od st. kolei żel. W. Pet., jest **do sprzedania**

Lasu włók 10,

Olszowego, zdatnego na deski i w przybliżeniu około sążni kubicznych według obliczeń na morgu 23, — zatem na całej przestrzeni sążni kubicznych, co najmniej około 7,000.—Pragnący nabyć na włóki lub sążnie, porozumieć się mogą przy ulicy Wilczej Nr 8 nowy, miejszkania 13, do godz. 11 zrana i od 2 do 4 po poł. —9119—1—3

Fikus duży cztery Oleandry,

są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Złota, dom Bema Nr 11, wiadomość u stróża. —9104—1—1

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu:

Garnitur Mebli mahoniowych, safianem krytych, składający się: z kozetki, dwóch foteli, stołu i 6 napoleonek, oraz 2 łóżka mahoniowe, łóżeczka dziecinne, kredens, stół jadalny, sofa, jesionowe; biurko orzechowe, i 2 lustra i różne sprzęty gospodarskie, w domu W-go Bruna, przy rogu ulic Bielańskiej i Placu Teatralnego, na 3-ciem piętrze Nr mieszkania 15. Obejrzeć można od rana do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. 1—3—9092—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble palisandrowe,

aksamitem kryte, FORTEPIAN Wiedeńskiej roboty, doskonały, Meble jesionowe z całego jadalnego pokoju, Kufer żelazny do przechowania kosztowności, i wiele innych przedmiotów domowych. Wyprzedaż do 1 października, od 9-ej do 1-ej codziennie, przyjmuje się osoby interesowane. Ulica Erywańska i Plac Zielony Nr 10, lit. Ł, mieszkania Nr 15. 1—3—9094

Jest do sprzedania Garnitur Mebli

6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem zielonym, oraz Szesląg mało używany, przy ulicy Brackiej Nr 1580, nowy 13, u Tapicera. —8795—3—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, każdy składa się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu. Nowy-Świat Nr 44 nowy, u tapicera.—Tamże przyjmują się obstalunki i przerabiania mebli po cenach bardzo umiarkowanych. —8861—3—3



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żurawiej, 5ty dom od Placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, fotele, Toalety, Łóżka, Biórka, Umywalnie z marmurami, i Szafki nocne, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, jest **Garnitur** używany, i 6 Foteli za niską cenę.

Adam Lewanowicz. —8424—6—6

TRZY POKOJE

z tych jeden Salon od frontu, do wynajęcia od Ś-go Michała na Nowym-Świecie, w domu Nr 1250, nowy 55. Wiadomość na miejscu u stróża Józefa. —8869—3—3

Różne LOKALE

w posesji przy ulicy **Koszyki** Nr 1753a, są do wynajęcia od Świętego Michała r. b. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** w prost statuy Kopernika. 4—8 — 8793 —

POKÓJ

na dole, z osobnem wejściem, posługą, samowarem i meblami, z widokiem na ogród, jest do wynajęcia od 8-go Września za 8 rs. miesięcznie. Ulica Bednarska Nr 11, wiadomość wchodząc do Farbiarza, od godz. 1 do 4-tej. —9074—1—1

Na 2-giej wiorście za rogatką Grochowską jest do wynajęcia duży

LOKAL,

lub wydzierżawienia **KOLONJA** z zabudowaniami i trzema morgami ziemi. Wiadomość przy ulicy Leszczyńskiej Nr 14 nowy mieszkania 6. —8904—3—3

Poszukuje się od Ś-go Michała r. b.

MIESZKANIE

w środkowej części miasta, składające z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni. Pożądanem jest gaz i wodociąg w mieszkaniu. Wiadomość udzielić można do Kantoru Ludwika Lewity przy rogu ulic Niecałej i Wierzbowej. —9107—1—2

Potrzebne jest od Ś-go Michała r. b.

MIESZKANIE

frontowe, na parterze lub 1 piętrze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Mający takowe do najęcia, zechcą nadesłać adres, z podaniem ceny do mieszkania Nr 1, ulica Solna Nr 12. —9071—1—3

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

z przedpokojem, przy familji, z meblami; główny warunek, aby był pokój suchy i ciepły. Zgłosić się można na ulicę Dzielną 9, do Nelkena. —9101—1—1

DWA POKOIKI

umeblowane,

z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 5. Wiadomość na miejscu u stróża. —9021—2—3

Potrzebny jest

Pokój

przy porządnej rodzinie, wraz ze stołem, dla Studenta Uniwersytetu. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsza. lit. A. L. —9054—2—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała

Pokoik,

za rs. 3 miesięcznie, tylko dla Panny chodzącej do magazynu, moralnego prowadzenia się, przy porządnej familji. Wiadomość w Sklepie Norymberskim W-nej Nowakowskiej, przy ulicy Przejazd. —9020—2—3

SKLEP

z pokojem, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 389, do wynajęcia od 1 Października r. b. Wiadomość u Właściciela domu. —8930—3—3

SKLEP

z urządzeniem zupełnem, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość w Magazynie Wyrobów Tabacznych, pod firmą K. W. Dymitrakopulo, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 51 nowy. —8800—3—10

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 1077, nowy 14,

OBSZERNY SKLEP,

z oświetleniem gazowem i urządzeniem (jeżeli przydatne); przytem mieszkanie, składające się z 2 pokoi, osobnej kuchni i piwnicy, które to mieszkanie może być osobno wynajętem. Wiadomość tamże w składzie Towarów Kolonjalnych. —8708—5—6

NAGRODY Rs. 1.

Przed dwoma tygodniami, w przejeździe dorożką z Poczty na Plac Wareckí, zgubioną cygarniczka (w kształcie pularesu), z okładką cyganiczka drewnianą malowaną, z jednej strony herb, a z drugiej litery E. M. i korona. Wiadomość na Poczcie, u woźnego Zielińskiego. 2—3—8882—

NAGRODY Rs.30.

Na Placu Zamkowym, między ulicą Ś-to Jańską, a Królem Zygmuntem, zgubiony został **Zegarek** złoty, emaljowany, repetier, niekryty. Łaskawy znalazca, raczy złożyć takowy w składzie cygar i papierosów PP. Szyszmana i Durończy, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu W-go Dobrycza, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. —8944—3—3

SUCZKA

sześcio tygodniowa, rasy buldoków, popielato-moragowata, zaginęła w poniedziałek z południa, przy ulicy Zielnej. Łaskawy znalazca, raczy ją odstawić za przyzwoitem wynagrodzeniem, do zakładu rękawiczniczego K. Barańskiego. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej. —9116—1—1

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 173c, 9 nowy).